

**Bartosz Rakoczy**

**Profesor doktor habilitowany z zakresu prawa ochrony środowiska**

**Kierownik Katedry Prawa Ochrony Środowiska i Publicznego Prawa Gospodarczego**

**Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu**

## **RECENZJA**

**w przewodzie habilitacyjnym Pani Doktor Samanty Kowalskiej**

### **I Uwagi ogólne**

Przedłożona mi rozprawa habilitacyjna, jak również dorobek naukowy po uzyskaniu stopnia doktora, a także wykaz osiągnięć popularyzatorskich, organizacyjnych, dydaktycznych oraz osiągnięć w zakresie współpracy międzynarodowej, spełniają warunki prawem przewidziane do nadania Pani Doktor Samancie Kowalskiej stopnia naukowego doktora habilitowanego. Zarówno sama monografia habilitacyjna, jak i dorobek po uzyskaniu stopnia doktora oraz pozostałe osiągnięcia należy ocenić pozytywnie, wskazując na okoliczności i argumenty podane poniżej.

### **II Ocena monografii habilitacyjnej**

Habilitantka jako rozprawę habilitacyjną wskazała monografię zatytułowaną „Międzynarodowe prawo roślin”, Warszawa 2023.

Oceniając rozprawę habilitacyjną należy podkreślić, iż problematyka prawnej ochrony roślin czy też w ogóle problematyka statusu prawnego roślin jest w literaturze polskiego prawa ochrony środowiska podejmowana niezwykle rzadko. O ile odnotować można ważne i znaczące publikacje dotyczące zwierząt, o tyle w przypadku roślin sytuacja przedstawia się

zdecydowanie gorzej. Każda zatem monografia, która analizuje problematykę roślin w ujęciu prawnym, zasługuje na odnotowanie i uznanie jej za ważną odpowiedź dla rozwoju prawa ochrony środowiska. Już tylko z tych względów wybór tematu rozprawy habilitacyjnej należy uznać za w pełni naukowo uzasadniony. Monografia bez wątplenia wypełnia lukę w literaturze przedmiotu i to jest jej niewątpliwy walor.

Na uznanie zasługuje jednak nie tylko sam wybór obszaru naukowo-badawczego w kontekście prawnego ujęcia roślin, ale również zawężenie tego obszaru tylko do problematyki prawnomiędzynarodowej. Habilitantka wysoko postawiła sobie poprzeczkę naukową, albowiem nie tylko musiała przeprowadzić badania w kierunku problematyki prawnej roślin, ale również musiała te zagadnienia umieścić w perspektywie prawa międzynarodowego. Sam zatem wybór tematu rozprawy habilitacyjnej i obszaru badawczego należy ocenić pozytywnie z dużym uznaniem dla naukowej odwagi i umiejętności Habilitantki.

Sama rozprawa składa się z 7 rozdziałów. W rozdziale 1 Habilitantka wprowadza do prawnej problematyki prawa roślin, przy czym już na samym początku bardzo wyraźnie wskazuje pewne trudności naukowo-badawcze związane z odrębnym funkcjonowaniem reżimu prawa ochrony roślin i prawa ochrony przyrody. Ten zresztą wątek dualizmu dwóch reżimów jest widoczny w całej rozprawie habilitacyjnej. Co jednak istotne, Autorka odróżniając te dwa reżimy jest konsekwentna i chociaż poszukuje prawnych cech wspólnych, to jednak dostrzega mankamenty z tego wynikające. Rozdział 1 zawiera też istotne wskazania w jakim kontekście należy używać pojęcia prawo roślin. Habilitantka wyraźnie wskazuje, iż pojęcie prawo roślin może być używane zarówno w znaczeniu przedmiotowym, jak i w pewnym ujęciu podmiotowym. Tą ostatnią myśl rozwija w rozdziale 4, w którym mierzy się z kwestią godności roślin i pewną próbą zarysowania podmiotowości roślin. Niezależnie od stosunku do tej koncepcji i kierunku upodmiotawiania prawnego roślin należy odnotować takie tendencje, które Autorka odważnie identyfikuje i niekiedy rozwija. Wartością w rozdziale 1 jest definicja rośliny w ujęciu jurydycznym, jak również wskazanie genezy prawnej ochrony roślin. Być może rozdział 1 powinien zawierać również pewne refleksje Habilitantki w kontekście wyodrębnienia dziedziny prawa jaką jest prawo roślin. Przy tak solidnej podstawie źródłowej oraz naukowych zdolnościach Habilitantki tego typu podrozdział niewątpliwie byłby kolejną wartością dodatnią. Wskazuję, iż nie jest to zarzut recenzencki, aczkolwiek Habilitantka rozbudza naukowe apetyty również i w kierunku próby analizy prawa ochrony roślin. Pozostaje jedynie zachęcić Habilitantkę, aby rozwijała również i ten kierunek badań teoretyczno-prawnych.

W rozdziale 2 Habilitantka bada źródła międzynarodowego prawa roślin. Zasadniczo w pracach promocyjnych odrębny rozdział dotyczący źródeł prawa dowodzi słabości naukowej Autora. W pracach dogmatycznych to cała praca powinna być jedną wielką analizą źródeł prawa, w stosunku do której Autor formułuje postulaty *de lege lata* i *de lege ferenda*.

Jednak w przypadku Habilitantki odrębne potraktowanie źródeł międzynarodowego prawa roślin nie może być uznane za słabość tej pracy, czy też jakiś mankament. W istocie bowiem Habilitantka prezentując źródła międzynarodowego prawa roślin stara się określić istotę międzynarodowego prawa roślin, jego zakres i podstawowe cechy. Gdyby w rozdziale 1 Autorka zmierzyła się z pojęciem prawo ochrony roślin, czy też prawo roślin, to bez wątpienia byłoby dużo łatwiej określać cechy międzynarodowego prawa roślin. Sam sposób prezentacji źródeł nie ma cech nowatorskich, a Doktorantka sięga do typowych, konwencjonalnych sposobów prezentacji tychże źródeł. Niemniej jednak rozdział ten nie jest tylko suchym omówieniem poszczególnych aktów prawnych, ale raczej prezentacją aktów prawnych służy identyfikowaniu międzynarodowego prawa roślin. Zatem nie dokonano tutaj tylko raportująco-meldunkowego opisanie aktów prawa międzynarodowego publicznego, ale również zidentyfikowano międzynarodowe prawo roślin. Kolejne dwa rozdziały dotyczą aspektów podmiotowych, z tymże w różnym ujęciu. W tytule rozdziału 3 Habilitantka wprost deklaruje, że dotyczy on aspektów podmiotowych. Rozdział ten jest niezwykle interesujący, albowiem aspekt podmiotowy Habilitantka wiąże po pierwsze sprawę człowieka do środowiska, a po drugie z poszczególnymi instytucjami, organami czy też podmiotami prawa międzynarodowego publicznego. Po części rozdział ten ma charakter sprawozdawczy, niemniej jednak Habilitantka ma świadomość, iż omówienie tylko sytuacji prawnej i kompetencji poszczególnych organów, instytucji i podmiotów prawa międzynarodowego publicznego mija się celem i ukazuje te kompetencje w kontekście podmiotowości międzynarodowego prawa roślin. Dzięki temu rozdział nie ma już cech sprawozdawczo-meldunkowych, ale jest analizą aspektu podmiotowego, w której równoważy się elementy sprawozdawcze z elementami nowatorskimi. Bardzo ważny dla całej pracy jest rozdział 4. Autorka analizuje w nim problematykę godności roślin. Niezależnie od polemiki, którą należy z Autorką podjąć, sam rozdział z całą pewnością skłania do głębszej refleksji o podmiotowości prawnej.

Pojęcie godność zarówno filozofia, jak i teologia wiąże przede wszystkim z człowiekiem. Zresztą i ustawodawca konstytucyjny w art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wskazuje na przyrodzoną i niezbywalną godność człowieka. Przenoszenie koncepcji godności na zwierzęta jest co najmniej kontrowersyjne i dyskusyjne, aczkolwiek w

piśmiennictwie wątek godności zwierząt, w ujęciu jurydycznym jest wskazywany. Tymczasem koncepcja godności roślin, choć nie jest całkowicie nowatorska to jednak jest dużo mniej aprobowana i dużo trudniejsza w aprobacie niż koncepcja godności zwierząt. Osobiście Habilitantka nie zdołała mnie przekonać o możliwości mówienia o godności roślin. Koncepcja godności roślin służy Habilitantce do udzielenia kolejnego kroku w kierunku jurydycznego upodmiotowienia roślin, a w konsekwencji zanegowania rzymskiej koncepcji *ubi societas ibi ius*.

Tego typu poglądy wpisują się w szerszą debatę dotyczącą podmiotowości tworów przyrody ożywionej a także nieożywionej. Habilitantka wydaje się być zwolenniczką koncepcji podmiotowości takich tworów. Osobiście nie podzielam tego poglądu, niemniej jednak argumenty, które przedstawia na poparcie swojego stanowiska są naukowo i metodologicznie poprawne. Natomiast zupełnie naturalną rzeczą jest istnienie sporów w nauce, albowiem tylko dzięki nim w ogóle jest możliwy progres nauki. W kolejnym rozdziale Habilitantka analizuje równie interesujące zagadnienie, aczkolwiek leżące na uboczu Jej podstawowych rozważań, dotyczące praw przyrody. Rozdział ten również uznaję za cenny i doniosły naukowo. W rozdziale tym Habilitantka pogłębia problematykę koncepcji podmiotowości tworów przyrody, przy czym to szersze ujęcie praw przyrody *in genere* jest niezbędne do zrozumienia wywodów Autorki rozpoczętych w rozdziale 4, a dotyczących godności roślin. W tym rozdziale rozważania Autorki koncentrują się na kwestiach podmiotowości obiektów przyrodniczych. Powtórzyć należy, iż nie podzielam tej koncepcji, niemniej jednak odmienne zdanie recenzenta nie może być podstawą kwestionowania wartości naukowej wywodów Habilitantki. Wywody te są metodologicznie właściwe i poprawne, a zatem należy je zaakceptować mimo rozbieżności zdań.

Rozdział 6 i 7 mają charakter rozdziałów podsumowujących. W rozdziale 6 Habilitantka podejmuje kwestie ochrony roślin w obliczu wyzwań i zagrożeń. Rozdział ten jest istotny dla koncepcji całej rozprawy, albowiem pozwala on Habilitantce zwrócić uwagę na praktyczne wykorzystanie w przyszłości prezentowanych w tej pracy poglądów. Habilitantka nie poprzestaje jedynie na omówieniu stanu *de lege lata*, ale wskazuje również na możliwe kierunki rozwoju regulacji normatywnych służących ochronie roślin. Na plan pierwszy wysuwa się oczywiście kwestia podmiotowości prawnej, niemniej jednak Habilitantka dostrzega z dużym znanstwem badanych zagadnień szereg innych zagrożeń. Naukowo doniosłą częścią tego rozdziału są formułowane postulaty *de lege ferenda*. Z kolei ostatni rozdział dotyczy już stricte kształtowania się i stosowania międzynarodowego prawa roślin. W tym rozdziale Habilitantka

odnosi się do kwestii samej dziedziny jaką jest międzynarodowe prawo roślin. Podobnie jak w rozdziale 6 również i tutaj dostrzega kierunki rozwoju tej dyscypliny badawczej, dostrzegając jej dynamiczny charakter.

Podsumowując należy stwierdzić, iż rozprawa habilitacyjna stanowi samodzielne rozwiązanie zagadnienia naukowego, które do tej pory nie było przedmiotem dociekań naukowych. Bez wątpienia ujęcie problemu ma charakter nowatorski. Sama koncepcja i układ pracy są jak najbardziej właściwe. Nie mam wątpliwości, iż Habilitantka wykazała oczekiwaną od samodzielnych pracowników naukowych dojrzałość naukowo-badawczą i gotowość do samodzielnego prowadzenia badań naukowych oraz kierowania takimi badaniami. Zarówno źródła prawa jak i literatura wykorzystana w tej monografii habilitacyjnej nie budzą zastrzeżeń. Charakterystyczną cechą jest to, iż dominuje literatura obcojęzyczna. Jak zresztą wyżej wskazano, dorobek literatury prawniczej polskiej w tym zakresie jest wysoce niezadowalający, a monografia habilitacyjna wypełnia dosyć poważną lukę w dorobku literatury prawniczej.

Podkreślenia wymaga też okoliczność, iż praca jest napisana w sposób bardzo dojrzały i przemyślany. Bez wątpienia Habilitantka umie prowadzić interesującą polemikę naukową, a co ważne, czyni to w sposób wyważony i taktowny, aczkolwiek stanowczy.

Nie budzi też zastrzeżeń sam język pracy, który jest językiem dojrzałym zarówno jeśli chodzi o wymogi języka polskiego, jak i o wymogi języka prawnego i prawniczego.

Monografia habilitacyjna spełnia zatem wszelkie przesłanki prawem przepisane. Bez wątpienia stanowi istotny wkład w rozwój dyscypliny prawo ochrony środowiska.

### **III Ocena dorobku naukowego po uzyskaniu stopnia doktora**

Dorobek naukowy Habilitantki po uzyskaniu stopnia doktora należy ocenić pozytywnie, jako spełniający wymogi wynikające z ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Dorobek ten charakteryzuje się dużą różnorodnością i to zarówno jeśli chodzi o formy wypowiedzi naukowej, jak i podejmowaną problematykę. Gdyby próbować zakwalifikować ten dorobek w jakiś sposób określony w naukach prawnych, to byłoby niezwykle trudne. Autorka podejmuje bowiem zarówno problematykę praw człowieka, i w tym zakresie kontynuuje swoje wcześniejsze zainteresowania naukowe, jak również problematykę prawa międzynarodowego publicznego.

Rozwija również prawną problematykę w zakresie bibliotek, czy dziedzictwa kulturowego. Różnorodność problemów naukowo badawczych podejmowanych przez Habilitantkę świadczy bez wątpienia o Jej naukowej otwartości, jak również o naukowej odwadze. Są to bardzo ważne cechy współczesnego, samodzielnego pracownika naukowego.

Co istotne, zagadnienia podejmowane przez Habilitantkę cechuje, pomimo różnorodności, duże znanstwo tychże właśnie zagadnień. Zarówno rozdziały w monografiach, jak i artykuły cechuje dobry poziom naukowy, stawianie odważnych cech badawczych, a także dobra znajomość literatury. Podkreślenia wymaga również, iż Habilitantka korzysta ze zróżnicowanych form wypowiedzi naukowej. Choć w dorobku zabrakło glos czy komentarzy, to jednak z powodzeniem wykorzystuje Ona wszystkie pozostałe formy wypowiedzi naukowej. Glosy czy też komentarze są formami wypowiedzi naukowej mocno zdeterminowanymi albo omawianym orzeczeniem, albo komentowanym przepisem. Nie mam żadnej wątpliwości, że Habilitantka jest zdolna przygotować również i te formy wypowiedzi naukowej.

Oceniając dorobek należy również zwrócić uwagę na sporą ilość opracowań publikowanych w języku obcym, co świadczy o dobrej współpracy międzynarodowej Habilitantki.

Z merytorycznego punktu widzenia Habilitantka zasadniczo podejmuje odważne i interesujące zagadnienia naukowe. Nie będąc specjalistą w zakresie problematyki prawnych regulacji dziedzictwa kultury, bibliotek czy ochrony zabytków i opieki nad zabytkami mogę stwierdzić, że ze znanej mi literatury w większości przypadków to właśnie Habilitantka jest osobą, która jako jedna z pierwszych dane zagadnienia analizuje.

Nieco słabiej przedstawia się dorobek Habilitantki w zakresie prawa ochrony środowiska. Nie ma to jednak żadnego znaczenia prawnego, albowiem ocena dokonywana przez recenzenta nie obejmuje związku pomiędzy monografią habilitacyjną, a dalszym dorobkiem naukowym Habilitantki. Dorobek ten bez wątpienia dowodzi zdolności Habilitantki do wykonywania powinności samodzielnego pracownika naukowo-dydaktycznego.

#### **IV Współpraca międzynarodowa, dorobek popularyzatorski, doświadczenie dydaktyczne, współpraca z otoczeniem prawnym**

Bez wątpienia Habilitantka wykazała, iż umie i potrafi prowadzić współpracę międzynarodową. Dowodzą tego publikacje w języku obcym jak również odbyte staże zagraniczne. Nie bez znaczenia jest również okoliczność, iż Habilitantka uczestniczyła w międzynarodowych konferencjach naukowych, wygłaszając na nich referaty.

Pozytywnie też należy ocenić działania w zakresie popularyzacji nauki. Habilitantka podejmowała liczne inicjatywy, które dowodzą Jej zdolności do popularyzacji nauki. Imponująco prezentuje się dorobek Habilitantki w zakresie współpracy z tzw. otoczeniem gospodarczym, inicjatyw wskazywane w autoreferacie i materiałach autoprezentacyjnych dowodzą, iż Habilitantka potrafi taką współpracę nawiązać i prowadzić. Co istotne, dowiodła również tego, że wyniki prowadzonych przez Nią badań naukowych mogą być z powodzeniem wykorzystywane również przez otoczenie gospodarcze. Nie można mieć również wątpiwości co do doświadczenia dydaktycznego i naukowo-dydaktycznego Habilitantki. Habilitantka pełniła funkcję prodziekana do spraw studenckich, jak również i prodziekana do spraw prawnych i współpracy z otoczeniem. Również i w tym zakresie należy sformułować ocenę pozytywną.

#### **V Wnioski końcowe**

Po zapoznaniu się z monografią habilitacyjną, dorobkiem Habilitantki po uzyskaniu stopnia doktora, jak również po zapoznaniu się z wykazem współpracy międzynarodowej otoczeniem gospodarczym, oraz dorobkiem dydaktycznym, stwierdzam, iż Pani Doktor Samanta Kowalska spełnia wymogi określone w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce w zakresie uzyskania stopnia naukowego doktora habilitowanego. Bez wątpienia monografia habilitacyjna stanowi znaczny wkład w rozwój dyscypliny prawo ochrony środowiska. Podjęta w niej problematyka jest całkowicie nowatorska i do tej pory nie była przedmiotem bliższych zainteresowań literatury naukowej. Praca dowodzi samodzielności Habilitantki i Jej dojrzałości naukowej, jak również umiejętności prowadzenia samodzielnych badań. Monografia ta dowodzi również bardzo dobrej znajomości literatury, a także wycucia

naukowego, rozumienia istoty analizowanych problemów, jak również umiejętności formułowania właściwych i uzasadnionych naukowo poglądów. Dorobek Habilitantki należy ocenić pozytywnie, obejmuje on zróżnicowane zagadnienia naukowe, prezentowane w zróżnicowanej formie wypowiedzi naukowej. Podejmowane w nich zagadnienia uznaję za ważne i doniosłe, a poziom publikacji za właściwy. Habilitantka spełnia również warunki ustawowe w zakresie popularyzacji nauki, współpracy międzynarodowej, działań organizacyjnych i dydaktycznych.

W tej sytuacji stwierdzam, iż Pani Doktor Samanta Kowalska spełnia wszelkie warunki prawem przewidziane do nadania Jej stopnia naukowego doktora habilitowanego. Uprzejmie wnoszę zatem o prowadzenie dalszych czynności w przewodzie habilitacyjnym.

Prof. dr hab.  
Bartosz Rakoczy

